

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P., Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Mariusz Gotowski

Protokolant: Małgorzata Idczak-Kostruba

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2017 r. sprawy

z powództwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę.

1. Oddala powództwo

2. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Mariusz Gotowski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 września 2016 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G., działając z profesjonalnym pełnomocnikiem (adwokatem) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Zakładu (...) z siedzibą w W. kwoty 4.728,10 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 5 lutego 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W uzasadnieniu pozwu powódka w pierwszej kolejności wskazała, że dnia 21 stycznia 2014 r. miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki F. (...) o numerze rej. (...), którego właścicielem był M. S. (1). Powód wyjaśnił, że sprawca kolizji drogowej posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. z siedzibą w W., gdzie niniejsza sprawa została zgłoszona celem likwidacji. Po dokonanych oględzinach pozwany decyzją z dnia 4 lutego (...), określiło wartość uszkodzeń pojazdu na kwotę 4.030,47 zł brutto. Następnie powódka wskazała, że nie posiadając specjalistycznej wiedzy technicznej, dnia 3 czerwca 2016 r. zgłosiła się do (...)w G., celem wykonania kalkulacji kosztów naprawy pojazdu. Podkreśliła, że niezależny rzeczoznawca K. K. na podstawie kosztorysu dokonanego przez Zakład (...), sporządził kalkulację naprawy nr (...), w której określił wartość kosztów naprawy na kwotę 8.543,32 zł brutto. W dalszej kolejności zaznaczył, że pismem z dnia 8 czerwca 2016 r. wezwał pozwanego do zapłaty spornej kwoty. Jednakże pozwany w piśmie z dnia 7 lipca 2016 r. poinformował powoda, iż jego roszczenie nie zasługuje na uwzględnienie. Następnie powód wyjaśnił, że kwota dochodzona przez poszkodowanego stanowi różnicę między określonymi przez niezależnego rzeczoznawcę celowymi i ekonomicznie uzasadnionymi kosztami naprawy pojazdu w wysokości 8.543,32 zł brutto, a wypłaconym przez pozwanego odszkodowaniem w kwocie 4.030,47 zł brutto powiększoną o kwotę 215,25 zł brutto tytułem kosztów oszacowania wartości szkody – wykonania kalkulacji przez niezależnego rzeczoznawcę. W dalszej części uzasadnienia pozwu powód wskazał, że umową przelewu wierzytelności z dnia 17 marca 2016 r. właściciel pojazdu M. S. (2) dokonał cesji wierzytelności z tytułu odszkodowania za szkodę

rzeczową na pojeździe F. (...) o nr rej. (...) powstałą jako bezpośredni skutek zdarzenia z dnia 21 stycznia 2014 r. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą w G..

W odpowiedzi na pozew datowanej na dzień 31 stycznia 2017 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., działając z profesjonalnym pełnomocnikiem (radcą prawnym) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany na wstępie zaznaczył, że uznał swoją wierzycelność w przedmiotowej sprawie co do zasady i na podstawie decyzji z dnia 4 lutego 2014 r. przyznał odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu w wysokości 4030,47 zł. Przy niniejszym pozwany podniósł, że jego zdaniem szkoda została w pełni naprawiona na etapie przedsądowym i tym samym zaprzecza, aby uzasadnione były dalsze żądania. Pozwany wskazał, że dokonał wyliczenia kwoty należnego odszkodowania na podstawie przeprowadzonych oględzin uszkodzonego pojazdu oraz wnikliwej analizy materiału zgromadzonego w przedmiotowej sprawie. Zaznaczył, że kalkulację kosztów naprawy sporządził na podstawie ustaleń co do zakresu uszkodzeń, w oparciu o technologię naprawy pojazdu, określoną przez producenta pojazdu z uwzględnieniem przewidzianych kosztów niezbędnych materiałów, a także według cen materiałów lakierniczych, występujących na polskim rynku. W przedmiotowej kalkulacji uwzględniono średnie stawki za roboczogodzinę, ustalone na podstawie cen stosowanych przez zakłady naprawcze, działające na rynku (...) w dacie likwidacji. Zdaniem pozwanego sposób wyliczenia szkody dokonany przez niego jest całkowicie poprawny. W związku z tym, wyliczone na podstawie kalkulacji i przyznane odszkodowanie w kwocie 4030,47 zł w pełni rekompensuje szkodę, jaka powstała w majątku poszkodowanego w związku ze zdarzeniem z dnia 21 stycznia 2014 r. Podkreślił, że wypłacone przez pozwanego odszkodowanie pozwala na dokonanie naprawy, w efekcie której pojazd zostanie doprowadzony do stanu technicznej używalności, odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem, zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 363 k.c. Jak podkreślił pozwany analiza uszkodzeń pojazdu poszkodowanego przystających do uszkodzeń pojazdu sprawcy szkody, pozwoliła na ustalenie, iż pojazd poszkodowanego posiadał przed datą szkody tj. przed dniem 21 stycznia 2014 r. następujące uszkodzenia: uszkodzenie drzwi tylnych prawych, co zostało zaznaczone w kalkulacji kosztów naprawy, sporządzonej przez pozwaną. Zdaniem pozwanego, w związku z faktem, że pojazd poszkodowanego był przed datą 21 stycznia 2014 r. uszkodzony, w przedmiotowej sprawie, przy ustalaniu wysokości szkody nie zachodzi konieczność obniżenia wartości rynkowej pojazdu z samego faktu zaistnienia szkody. Prawdą jest, że naprawa powypadkowa, niezależnie jakimi częściami jest wykonywana, obniża wartość rynkową pojazdu, któremu po zaistnieniu szkody przypisuje się cechę powypadkowości. Niemniej jednak zdaniem pozwanego, w świetle przytoczonych okoliczności, nie sposób uznać, jakoby szkoda z dnia 21 stycznia 2014 r. miała bezpośredni wpływ na przypisanie pojazdowi poszkodowanego tejże cechy i automatyczne obniżenie jego wartości rynkowej z tej przyczyny. Z tych samych przyczyn Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 stycznia 2014 r. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego doszło do uszkodzenia pojazdu F. (...) o nr rej. (...), stanowiącego własność M. S. (2). Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powód zgłosił pozwanemu zaistniałą szkodę.

Okoliczność bezsporna, nadto

Dowód: - zeznania świadka M. S. (2) – k. 81-82

Po dokonanych oględzinach, pozwany przeprowadził kalkulację kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu i określił wartość uszkodzeń na kwotę 4.030,47 zł. W piśmie z dnia 4 lutego 2014 r., poinformował M. S. (2) o przyznaniu bezspornej kwoty odszkodowania.

Bezsporne, nadto

Dowód: - kopia pisma pozwanego z dnia 4 lutego 2014 r. – k. 43

- kopia kosztorysu E.'s nr (...) z dnia 31 stycznia 2014 r. – k. 16- 18

Na podstawie umowy cesji wierzytelności zawartej w dniu 17 marca 2016 r., poszkodowany M. S. (2) przelał na powódkę przysługującą mu wierzytelność (prawo do odszkodowania) z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 21 stycznia 2014 r.

Dowód: - umowa cesji wierzytelności z dnia 17 marca 2016 r. – k. 26

W dniu 3 czerwca 2016 r. powódka zgłosiła się R&K Ekspert w G., celem zlecenia wykonania prywatnej kalkulacji kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu F. (...) o nr rej. (...). Rzecznawca K. K., w oparciu o kosztorys wykonany przez (...), sporządził własną kalkulację naprawy nr (...), w której określił koszty naprawy na kwotę 8.543,32 zł brutto. Powódka poniosła koszt wykonania prywatnej kalkulacji w wysokości 215,25 zł brutto.

Dowód: - kalkulacja naprawy (...) nr (...) – k. 19-21v

- faktura VAT nr (...) – k. 22

Pismem z dnia 8 czerwca 2016 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 4.728,10 zł, tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w spornym pojeździe. W przedmiotowym piśmie powódka wyjaśniła, że powyższa kwota stanowi różnicę pomiędzy odszkodowaniem należnym, a wypłaconym, wskazując jednocześnie, iż kwota ta została dodatkowo powiększona o kwotę 215,25 zł, stanowiącą poniesione przez powódkę koszty wykonania prywatnej kalkulacji naprawy.

Dowód: - wezwanie do zapłaty z dnia 8 czerwca 2016 r. – k. 23-24

W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pozwany w piśmie z dnia 12 lipca 2016 r., podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko informując jednocześnie powódkę, iż po ponownej analizie dokumentacji dotyczącej szkody z dnia 21 stycznia 2014 r., nie znajduje podstaw do zmiany sposobu jej rozliczenia.

Dowód: - pismo pozwanego z dnia 12 lipca 2016 r. – k. 25-25v

W wyniku zdarzenia z dnia 21 stycznia 2014 r. w pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...), uszkodzone zostały: prawy przedni bok oraz nadkole. Samochód nie nadawał się do dalszej jazdy, w związku z czym, po kolizji został odholowany do warsztatu naprawczego w S.. Pojazd został naprawiony przy użyciu części oryginalnych producenta, przy czym koszty naprawy w całości zostały pokryte z OC sprawcy wypadku. Poszkodowany M. S. (2) nie poniósł dodatkowych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Dowód: - zeznania świadka M. S. (2) – k. 81-82

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyszczególnione powyżej dokumenty w aktach sprawy, oraz zeznania świadka M. S. (2).

Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał za wiarygodne wszystkie zgromadzone w aktach sprawy dokumenty. Ich wiarygodność oraz moc dowodowa nie były kwestionowane przez żadną ze stron i również Sąd nie znalazł powodów, aby kwestionować te dokumenty.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. S. (2), albowiem jego zeznania były spójne, logiczne i pokrywały się z treścią zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. Z treści zeznań wynika przede wszystkim to, iż uszkodzony pojazd został naprawiony przy użyciu części oryginalnych, koszty naprawy zostały w całości pokryte z OC sprawcy wypadku, poszkodowany zaś nie poniósł w związku z tym żadnych dodatkowych kosztów.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego albowiem wszystkie okoliczności sporne zostały już wyjaśnione (art. 217 § 3 kpc). wskazać bowiem należy, że strona powoda wniosła o przewożenie dowodu

z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości celowych i uzasadnionych ekonomicznie kosztów naprawy w sytuacji kiedy strona pozwana przekazała poszkodowanemu środki, które okazały się wystarczające na naprawę pojazdu. Powódka zatem nie miała żadnych podstaw prawnych do żądania dodatkowego odszkodowania, zwłaszcza, że powódka wcale nie podnosiła w toku niniejszej sprawy, że szkoda nie została naprawiona.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie podstawę roszczenia powoda stanowią przepisy art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Przy tym § 4 cytowanego przepisu przewiduje, że uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Regulację tę powtarza art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Wskazać również należy, że ubezpieczyciel w każdym przypadku, gdy zawiera umowę ubezpieczenia, czyni to jako podmiot profesjonalny, w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Artykuł 415 k.c. stanowi, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, niepubl.). Wysokość odszkodowania powinna być określona zatem według ogólnych zasad prawa cywilnego, czyli według reguł wskazanych w art. 361 i 363 k.c.

Według pierwszego z wskazanych powyżej przepisów, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Dla uznania zatem odpowiedzialności odszkodowawczej zasadnicze znaczenia ma ustalenie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a wystąpieniem szkody. W niniejszej sprawie, jak już wyżej wskazano, po dokonanych oględzinach, pozwany przeprowadził kalkulację kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu i określił wartość uszkodzeń na kwotę 4.030,47 zł, po czym w piśmie z dnia 4 lutego 2014 r., poinformował M. S. (2) o przyznaniu bezspornej kwoty odszkodowania. W konsekwencji Sąd uznał, że przedmiotowa szkoda miała miejsce w podanych przez powoda okolicznościach, a uszkodzenia pojazdu pozostawały w związku przyczynowym ze wskazanymi kolizjami.

Bezspornym było, że sprawca wypadku, w którym doszło do uszkodzenia pojazdu poszkodowanego M. S. (2), posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie (...). Poza sporem pozostawała również okoliczność, iż na podstawie umowy cesji wierzytelności zawartej w dniu 17 marca 2016 r., poszkodowany M. S. (2) przelał na powódkę przysługującą mu wierzytelność (prawo do odszkodowania) z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 21 stycznia 2014 r.

W niniejszym procesie, kwestia sporu pomiędzy stronami sprowadzała się do wysokości poniesionej przez powoda szkody. Powódka w procesie dochodziła zapłaty odszkodowania za uszkodzenie pojazdu, którego właścicielem był M. S. (2). Roszczenie skierował do ubezpieczyciela, z którym sprawca kolizji zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany co do zasady nie kwestionował swojej odpowiedzialności. Już na etapie postępowania likwidacyjnego uwzględnił żądanie poszkodowanego i wypłacił kwotę 4030,47 zł brutto uznając jednak, że kwota ta w całości wyczerpuje należne powodowi odszkodowanie. W toku postępowania pozwany nie zmienił stanowiska w kwestii wysokości odszkodowania, co więcej stwierdził, że po ponownej analizie dokumentacji dotyczącej szkody z dnia 21 stycznia 2014 r., nie znajduje podstaw do zmiany sposobu jej rozliczenia.

W tym miejscu zdaniem Sądu Rejonowego wskazać należy, że ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa, to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 ("Izba Cywilna" 2002, nr 12, s. 40) oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01. Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupieniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c. Przepis ten wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzać zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody.

Sposób naprawienia szkody został natomiast określony w art. 363 § 1 k.c., który przewiduje, iż naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. W wyroku z dnia 11 czerwca 2003 r. (V CKN 308/01, Lex 157324) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że jeżeli właściciel uszkodzonego samochodu żąda przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę samochodu, sprawca szkody nie może mu narzucić innej formy odszkodowania, w szczególności polegającej na tym, by poszkodowany poddał kasacji uszkodzony pojazd i poprzestał na odszkodowaniu w postaci różnicy między wartością pojazdu przed wypadkiem, a ceną tzw. pozostałości. Tylko w przypadku, gdyby remont samochodu okazał się niemożliwy, albo pociągał za sobą nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ograniczałoby się takiej formy odszkodowania. Przy tym zgodnie z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody (art. 361 § 2 k.c.), powód może domagać się od pozwanego odszkodowania obejmującego poniesione koszty prac naprawczych, przy uwzględnieniu, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, Monitor Prawniczy 2004/2/81). Trzeba też zaznaczyć, że obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawił się już z chwilą wyrządzenia powodowi szkody i nie był uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał go naprawić (tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż kluczowe dla rozstrzygnięcia zaistniałego pomiędzy stronami procesu sporu były zeznania świadka M. S. (2). Świadek zeznał, że w wyniku zdarzenia z dnia 21 stycznia 2014 r. w pojeździe marki F. (...) o nr rej. (...), uszkodzone zostały: prawy przedni bok oraz nadkole, przy czym samochód nie nadawał się do dalszej jazdy, dlatego po kolizji został odholowany do warsztatu naprawczego w S.. Pojazd został naprawiony przy użyciu części oryginalnych producenta, przy czym koszty naprawy w całości zostały pokryte z OC sprawcy wypadku. Poszkodowany zeznał też, że nie poniósł dodatkowych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

Odnosząc się do powyższego, wskazać należy (co podkreślono już we wcześniejszych rozważaniach), że ogólną zasadą w dziedzinie odszkodowań jest, że odszkodowanie nie może wynosić więcej niż uszczerbek rzeczywiście poniesiony. Jeżeli zdarzenie, które spowodowało szkodę, przynosi jednocześnie poszkodowanemu korzyść, należy wówczas tę korzyść uwzględnić przy określaniu wysokości odszkodowania, czyli skompensować szkody i korzyści. Naprawienie szkody majątkowej przez osobę odpowiedzialną za szkodę nigdy nie może prowadzić do wzbogacenia się poszkodowanego, a jedynie do pełnego przywrócenia stanu jego majątku, jaki istniał przed zdarzeniem powodującym szkodę. W przypadku ubezpieczeń majątkowych tę regułę wyraża także przepis art. 824¹ § 1 k.c. stanowiąc, że o ile nie umówiono się inaczej (co nie mam miejsca w przypadku obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego), suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa

od poniesionej szkody. Ubezpieczenie majątkowe ma na celu wyrównanie zaistniałego uszczerbku majątkowego i podobnie jak naprawienie szkody nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia ubezpieczonego, gdyż byłoby to sprzeczne z istotą ubezpieczeń.

W toku procesu powódka nie zdołała wykazać, że poszkodowany poniósł jakieś dodatkowe koszty w związku z naprawą pojazdu marki F. (...) o nr rej. (...). W zaistniałej sytuacji nie sposób zaakceptować rozumowania powódki, że szkoda odpowiada kosztom naprawy pojazdu, ponad kwotę już wcześniej wypłaconą poszkodowanemu. Skoro poszkodowany, przesłuchany w toku niniejszego procesu w charakterze świadka zeznał, że jego samochód został naprawiony przy użyciu części oryginalnych, zaś on nie poniósł w związku z naprawą żadnych dodatkowych kosztów, to w przypadku uwzględnienia powództwa, do majątku powódki weszłaby kwota 4728,10 zł, co z kolei doprowadziłoby do znacznego bezpodstawnego wzbogacenia powódki, a nie do kompensaty odniesionego przez nią uszczerbku majątkowego.. Zdaniem Sądu strona pozwana wykazała, że szkoda została w całości naprawiona. Pozwany natomiast nie podniósł tego, że dotychczasowa naprawa pojazdu miała charakter tymczasowy lub, że jakieś części pojazdu nie zostały naprawione. Powód wskazywał jedynie, że jej koszt winien być wyższy. Zdaniem Sądu szkodę można naprawić na różne sposoby i w ten sposób koszt naprawy takiej szkody M. być zawsze inny. Jeśli jednak środki przekazane przez pozwanego w toku likwidacji szkody okazały się wystarczające do jej naprawienia, to nie ma żadnych podstaw do zasądzenia na rzecz strony powodowej takich dodatkowych kosztów, skoro szkoda jest już w całości naprawiona. W takiej sytuacji bezzasadne jest również roszczenie powódki o zwrot kosztów prywatnej ekspertyzy skoro powódka nie miała zadanych podstaw do żądania dodatkowego odszykowania.

Z uwagi na powyższe, Sąd w punkcie 1 wyroku powództwo oddalił.

O kosztach postępowania sąd orzekł w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015, poz. 1804 ze zm.) w wersji obowiązującej od dnia 1 stycznia 2016 do dnia 26 października 2016 r.; obciążając nimi powoda jako przegrywającego proces, od którego zasądził kwotę 1200 zł. Na powyższą kwotę składały się: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1200 zł.

SSR Mariusz Gotowski